



krótko

Festiwal

SOLEC NAD WISŁĄ.

IV Festiwal Muzyki Klasycznej: 23 i 24 lipca godz. 19.00 – klasztor, występ studentów. 25 lipca godz. 18.00 – kościół parafialny, zespół muzyki dawnej; klasztor, godz. 20.30 – chór. 26 lipca godz. 17.00 – klasztor, zespół wokально-instrumentalny; klasztor, godz. 19.30 – duet improwizatorów-multiinstrumentalistów.

Krew

RADOM. Zabiegając o dawców krwi, Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolечnictwa ogłosiło konkurs. Kto do 30.09 odda krew, jej płytki lub osocze oraz wypełni konkursowy kupon, weźmie udział w losowaniu cennych nagród.

Przeгляд zespołów ludowych w Zakrzewie

Do tańca i do rózańca

Są dla siebie jak **jedna wielka rodzina**. Mają talent i chęci.

Już po raz czwarty do Zakrzewa przyjechały zespoły ludowe, aby zaprezentować swoje umiejętności podczas Diecezjalnego Przeglądu Zespołów i Kapel Ludowych.

– W naszych regionach jest wiele zespołów śpiewających na uroczystościach religijnych lub lokalnych. Pojawił się pomysł, żeby zwołać je w jedno miejsce, aby razem zaśpiewały Bogu na chwałę – mówi ks. kan. Roman Adamczyk, proboszcz zakrzewskiej parafii. Ludzie chcą tu przyjeżdżać, spotykać się, poczuć się jak wielka rodzina. Przegląd nie ma nic wspólnego z festiwalowymi zmaganiem, tu wszyscy są traktowani tak samo. W tym roku zgłosiło się czterdzieści zespołów, przyjechali ze wszystkich rejonów diecezji. Członkowie wielu z nich ubrani są w piękne i kolorowe stroje regionalne.



KRYSZYNA PIOTROWSKA

Barwnie prezentował się na scenie zespół ludowy z Marianowic

– Ten dzień traktujemy jako dzień dziękczynienia za talenty, ale również, jak to sobie powiedzieliśmy, i za chęci. Dziś wielu ludzi ma talenty, ale niewielu ma chęci. Chcemy je w ten sposób akcentować – dodaje proboszcz.

Przeгляд tradycyjnie zakończył się wspólną biesiadą. Organizatorzy jak zawsze zadbali, żeby nikt nie odjechał głodny. A że łatwo muzyka spod smyka umyka i nogi zaraz rwą się do tańca, to była i biesiada i tańce. **Małgorzata Grzybowska**

Rycerze wyruszyli



KRYSZYNA PIOTROWSKA



RADOM. 12 lipca po raz pierwszy wyruszył Motocyklowy Rajd Szlakiem Generała Andersa

Czterech motocyklistów wyruszyło na Rajd Szlakiem Generała Andersa. Jest to projekt powstały we współpracy Radomskiego Towarzystwa Motocyklowego i Radomskiej Rady Rycerzy Kolumba. Motocykliści mają do pokonania niemal 11 000 kilometrów. Trasa wiedzie między innymi przez Rosję, nad doliną Wołgi przez pola Kazachstanu do Morza Kaspijskiego. Chcą dotrzeć do miejsc, w których ze swoją armią stacjonował generał Anders. Komandor Rajdu Ryszard Augustyn, prezes RTM, odpowiada za stronę sportowo-techniczną wyprawy. Stroną organizacyjną, merytorycznym przygotowaniem trasy i opieką duszpasterską zajmuje się motocyklista, kapelan Rycerzy Kolumba ks. kan. Wiesław Lenartowicz. Przed podróżą motocyklistów i ich stalowe rumaki pobłogosławił i poświęcił ks. płk. Leonard Sadowski (na zdjęciu). ■

Krajobrazy i kwiaty

RADOM. W galerii Resursy Obywatelskiej jest prezentowana wystawa członków Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Szczawnicy: Krystyny Kolkowicz, Franciszka Kolkowicza i Anny Malinowskiej. Wszyscy są nauczycielami (państwo Krystyna i Franciszek są na emeryturze) i twórcami. Trzech autorów i trzy różne osobowości twórcze. Na ekspozycję składają się

obrazy olejne, akwarele i rysunki. Można na nich podziwiać krajobrazy Pienin, Spisza, Orawy oraz portrety i kwiaty. Do obejrzenia wystawy szczególnie gorąco zaprasza zastępca dyrektora Resursy Obywatelskiej Stanisław Zubek (na zdjęciu), który był kiedyś uczniem państwa Kolkowiczów. Ekspozycję można oglądać do końca lipca.

mk



KRYSZYNA PIOTROWSKA

Uratował życie

RADOM. W zbiorniku wodnym przy ul. Energetyków kąpiąca się w nim 16-letnia dziewczynka zaczęła tonąć. Po wyciągnięciu jej na brzeg okazało się, że nie oddycha, a tętno nie jest wyczuwalne. Wezwano strażaków, którzy akurat w niewielkiej odległości gasili pożar poszycia leśnego. Jako pierwszy dobiegł do poszkodowanej aspirant Piotr Chłopicki (na zdjęciu) z

Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 1 w Radomiu. Nikt wcześniej nie próbował udzielić jej pierwszej pomocy. Strażak położył ją na bok i spowodował u niej odruchy wymiotne. Dziewczyna zaczęła się krztusić i oddychać. Wkrótce na miejsce przyjechało pogotowie ratunkowe i dziewczynka została odwieziona do szpitala.

kp



KRYSZYNA PIOTROWSKA

Orkiestra na deptaku



JOLANTA SĄSIADEK

Przed radomską publicznością zaprezentował się też sam maestro Jonathan Brett

RADOM. Po raz pierwszy Radomska Orkiestra Kameralna zagrała na powietrzu. Koncert odbył się na zakończenie I Edycji Międzynarodowej Akademii Dyrygentów pod patronatem polskiego Wydawnictwa Muzycznego, w ramach akcji „Spotkajmy się na Żeromskiego”. Zajęcia w akademii trwały przez tydzień. Wśród jej uczestników znaleźli się muzycy ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii,

Francji i Polski. Warsztaty poprowadził Maestro Jonathan Brett. Dla początkujących dyrygentów była to okazja do sprawdzenia swoich predyspozycji i umiejętności. Wyniki swej pracy uczestnicy warsztatów dyrygenckich zaprezentowali podczas wspomnianego koncertu. Organizatorem i pomysłodawcą warsztatów był dyrektor Radomskiej Orkiestry Kameralnej, Maciej Żółtowski.

mg

Czarny punkt

GORYŃ. Kolejny czarny punkt nad wodą, gdzie znajdzie się tablica ostrzegawcza, jest w miejscowości Goryń nad Radomką. Tablica jest dobrze czytelna w żółto-czarnych kolorach. W ostatnich latach na tym dzikim kąpielisku utonęły trzy osoby. Czarny punkt ma przypominać o niebezpieczeństwie. W czasie tych wakacji na całym Mazowszu pojawi się 40 takich tablic. Dodatkowo samorząd województwa przygotował specjalny spot ostrzegający młodych ludzi przed konsekwencjami zbytnej brawury nad wodą. Tylko w zeszłym roku na terenie podległym Komendzie Wojewódzkiej Policji w Radomiu 70 osób uległo wypadkom, a te najczęściej zdarzały się w miejscach niestrzeżonych. Pomysłodawcą akcji jest I zastępca mazowieckiego komendanta

wojewódzkiego Policji podinsp. Rafał Batkowski. Miejsca, w których staną znaki, wytypowały Komenda Wojewódzka i Stołeczna Policji.

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:

www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI

radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom, ul. Prusa 6

TELEFON 048 36 32 479

REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski – dyrektor oddziału, Marta Deka, Krystyna Piotrowska



KS. JACEK WIECZOREK



Przez postać św. Kazimierza obraz Matki Bożej Trokielskiej jest szczególnie bliski mieszkańcom naszej diecezji

Koronacja obrazu w Trokielach

Matka Boża i św. Kazimierz

Korony poświęcił papież Benedykt XVI, niosą je ks. kan. Paweł Goliński (z lewej) i wikariusz ks. Aleksander Rodziewicz

U młodych ludzi, którzy przez całą noc czuwali na placu przed sanktuarium, **urzekł entuzjazm i radość wiary.**

W niedzielę 5 lipca w Trokielach, w diecezji grodzieńskiej, odbyła się uroczystość koronacji obrazu Matki Bożej.

Proboszczem w Trokielach jest pochodzący z naszej diecezji z Werówki ks. kan. Paweł Goliński, który od 11 lat pracuje na Białorusi. O swojej parafii, kościele i znajdującym się w nim cudownym obrazie ks. Paweł opowiadał, gdy przyjechał do Polski („AVE GOŚĆ RADOMSKI”, nr 10/151, 19 lipca 2009).

Cudowny obraz jest kopią rzymskiego obrazu Matki Bożej, a do trokielskiego kościoła został przywieziony na przełomie XVI i XVII w. z Wilna. W 1656 r. świątynia została spalona, a wierni odnaleźli nienaruszony obraz w popiele. Kronika parafialna potwierdza, że obraz został odnaleziony przez człowieka niewidomego, który po tym fakcie odzyskał wzrok. Kościół odbudowano i ponownie obraz Matki Bożej umieszczono w głównym ołtarzu. Niestety, pożar i tym razem zniszczył świątynię. A obraz tak jak poprzednio został cudownie ocalony. W drugiej połowie XVIII w. ojcowie jezuitów, po odbudowaniu kościoła, zlecili nieznanemu artyście, aby namalował na obrazie Matki Bożej sylwetkę królewicza, św. Kazimierza Jagiellończyka. Święty klęczy na klęczniku, ze złożonymi rękami zapatrzony w wizerunek Maryi z Dzieciątkiem. Od tej pory

św. Kazimierz stał się w historii obrazu symbolem troski o większy rozwój nabożeństwa na cześć Matki Bożej w Trokielach. Kult maryjny odrodził się tu z nową mocą po rozpadzie Związku Radzieckiego i po upadku komunizmu. Pierwszy biskup diecezji grodzieńskiej Aleksander Kaszkiewicz w 1995 r. erygował Maryjne Sanktuarium Diecezji Grodzieńskiej w Trokielach. Dwanaście lat później na prośbę wiernych i duchowieństwa biskup razem z ks. Pawłem Golińskim, kustoszem sanktuarium, rozpoczęli starania o pozwolenie na przeprowadzenie uroczystości koronacyjnych. Aktu nałożenia złotych koron papieskich na wizerunek Matki Bożej dokonał 95-letni dziś kard. Kazimierz Świątek. Bp Aleksander Kaszkiewicz w języku białoruskim i po polsku zawierzył diecezję Matce Bożej Trokielskiej.

Na uroczystość koronacji przybyły ze wszystkich stron diecezji pielgrzymki. Przyszło kilka tysięcy młodych ludzi. Pierwszego dnia i przez całą noc modlono się, śpiewano. – Uderzyła mnie ogromna liczba zgromadzonych pielgrzymów. Organizatorzy oceniają, że było około 22 000 osób. Trokiele to niewielka wieś, ale w te dni wszystkie drogi prowadziły właśnie tu, do tego sanktuarium. Urzekł mnie entuzjazm i radość wiary młodych ludzi – mówi ks. Jacek Wieczorek, dyrektor radomskiego oddziału Radia Plus, który na zaproszenie swojego przyjaciela ks. Pawła Golińskiego uczestniczył w uroczystościach koronacji. – Ten łaskami słynący obraz Matki Bożej, poprzez osobę św. Kazimierza, który jest patronem Radomia i naszej diecezji, jest nam szczególnie bliski – dodaje ks. Jacek.

Krystyna Piotrowska

■ R E K L A M A ■

młodego dnia!

Plus
radio

tel. 048 360 83 37

www.radioplus.com.pl

90.7 · 94 fm

Rocznica koronacji obrazu w Skarżysku Kamiennej

Perła do korony

Korona nałożona na skronie Maryi Matki Miłosierdzia jest **znakiem naszego ukoronowania Maryi uczynkami miłosierdzia.**

Jestem przekonany, że spośród dziś zgromadzonych przed obrazem koronowanej Pani Ostrobramskiej większość uczestniczyła w tej uroczystości koronacyjnej i przechowuje w pamięci, i w sercu swoje przeżycia i postanowienia. Dziś pragniemy ponowić nasze przeżycia związane z koronacją, abyśmy wspomnienie i zamyślenie związane z tą uroczystością uczynili jak najbardziej żywymi i owocnymi – tak mówił bp Edward Materski w czasie homilii wygłoszonej do wiernych zgromadzonych w skarżyskim sanktuarium w czwartą rocznicę koronacji obrazu.

Sanktuarium w Skarżysku Kamiennej jest jedyną w Polsce wierną kopią Ostrej Bramy w Wilnie. Uroczystości koronacyjne, na które przybyło około 40 000

wiernych, miały miejsce 2 lipca 2005 r. dokładnie w rocznicę koronacji w Wilnie w roku 1927. Mszy św. przewodniczył kardynał Henryk Gulbinowicz, homilię wygłosił abp Józef Michalik, a w liturgii uczestniczyło trzydziestu biskupów i 242 księży. Autorami kopii obrazu Matki Bożej Miłosierdzia są artystka Akademii Sztuk Pięknych w Wilnie Izabela Borowska i Władysław Markiewicz z Kielc. Obraz został wykonany na zamówienie ówczesnego ordynariusza bp. Edwarda Materskiego będącego również inicjatorem powstania skarżyskiego sanktuarium. Kamień węgielny pod budowę kościoła poświęcił Jan Paweł II w 1988 roku, a szesnaście lat później poświęcił koronę dla Matki Bożej. – Przypomnę, że przygotowując się do koronacji



S. ANNA RECZKO

Procesyjne przejście przed obraz Matki Bożej Miłosierdzia

podkreślaliśmy, że korona nałożona na skronie Maryi Matki Miłosierdzia jest znakiem naszego ukoronowania Maryi uczynkami miłosierdzia. (...) Odnówny przeżycia koronacyjne wyznając Maryi, że cokolwiek Syn Jej nam powie, będziemy spełniali. Jest to piękne przyzodowanie włożonej cztery lata temu korony perłą aktu posłuszeństwa

– mówił przed kilkunastu dniami bp Materski, który przewodniczył rocznicowej Eucharystii. Na zakończenie Mszy św. po odśpiewaniu „Magnificat” obecni przeszli w procesji przed obraz Matki Bożej Miłosierdzia, zawierając Jej swoje życie. Biskup szczególną intencją objął kapłanów w rozpoczętym Roku Kapłańskim.

kgm

listy

list@goscniedelny.pl



W górach z Panem Bogiem

Wakacyjne kolonie z Bogiem 2009 w Zakopanem, organizowane przez naszą parafię pw. św. Bartłomieja w Opocznie, cieszą się dużym zainteresowaniem. W tym roku było nas wraz z wychowawcami ponad 100 osób. Czas wyjazdu pomógł zregenerować siły fizyczne i duchowe. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych zwiedziliśmy Wadowice, Ludźmierz i Zakopane. Oglądaliśmy ekspozycje muzealne Tatrzańskiego Parku Narodowego oraz Pustelnię św. Brata Alberta. Podczas spacerów i wędrowek podziwialiśmy polskie Tatry, a zmęczone nogi znalazły odpoczynek w aquaparku. Dziękujemy Panu Bogu za codzienną

Eucharystię, wspólny śpiew i szkołę liturgiczną. Ogniska i zabawy pomogły nam zintegrować naszą grupę. Dziękujemy również pani Jadwidze Oleksik

z Ośrodka Pomocy Społecznej oraz UM w Opocznie – za pomoc w umożliwieniu wyjazdu naszym małym parafianom. Dziękujemy wychowawcom i alumnom, którzy

bezinteresownie podjęli się opieki nad uczestnikami wyjazdu. Wszystkim życzymy udanych wakacji.

Ks. Robert Kowalczyk



KS. ROBERT KOWALCZYK

Jedna z pamiątkowych wspólnych fotografii

Poświęcenie kościoła w Tomaszowie Mazowieckim

Znak ofiarności

Każdy kamień,
każda cegła tej świątyni mówi
o miłości do Boga.

Uroczystość poświęcenia kościoła parafialnego pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Tomaszowie Mazowieckim była wielkim wydarzeniem dla całej wspólnoty parafialnej. Poprzedziły ją misje św., które prowadzili księża pallotyni Piotr Czaja i Stanisław Barcikowski. Dzień konsekracji zgromadził w świątyni liczne grono duchowieństwa i wielu gości, przedstawicieli władz samorządowych, służb mundurowych a także rzesze wiernych. Ten dzień był bowiem uwieńczeniem lat trudów, pracy i zmagania, które doprowadziły do powstania domu Bożego. Uroczystość rozpoczęła się przed jej frontonem. Wierni na długo przed wyznaczoną godziną zgromadzili się na placu kościelnym na modlitewnym czuwaniu. Przedstawiciele parafialnej wspólnoty wraz z proboszczem ks. Zbigniewem Kowalczykiem powitali przybyłego na Mszę św. konsekracyjną bp. Adama Odzimek, przekazując mu symboliczne klucze



Bp Adam Odzimek namaścił ołtarz olejem krzyżma

KS. PIOTR CZAJA

do kościoła i akt konsekracyjny. Biskup dokonał poświęcenia ołtarza, murów świątyni i wiernych tworzących żywy Kościół. Byliśmy świadkami ważnych znaków liturgicznych: namaszczenia ołtarza i ścian olejem krzyżma św. Na ołtarzu pojawiła się kadzielnica, z której unosił się dym i woń palonego kadzidła – symbol modlitwy. Zapalenie „zacheuszek” i światła w kościele było symbolicznym znakiem dla parafian, że odtąd i oni mają być światłem tego świata, mają być zawsze wierni Bogu i Kościołowi.

Biskup Adam podziękował całą wspólnotę parafialną za trud wznoszenia i upiększania kościoła, nie tylko materialnego, którego piękno możemy dziś podziwiać, ale i duchowego. Jest to przejaw wiary w Boga i miłości do całego Kościoła – mówił. Zawsze tak ważnym i podniosłym uroczystościom towarzyszą podziękowania, życzenia, kwiaty i gratulacje oraz łzy wzruszenia i radości. Tak było i tutaj. Świątynia ta jest znakiem oddania, ofiarności i szczególnej łaski, jakiej dostąpiliśmy od Boga. Każdy kamień, każda cegła tej świątyni mówi o miłości do Boga i przywiązaniu do Niego tych, którzy ją wznosili.

Ks. Piotr Czaja,
WIKARIUSZ

zapowiedzi

Spotkania z teatrem

W województwie mazowieckim trwa wędrujący festiwal sztuki „Karawana Europa”. Dzień „Karawany” to dwa spektakle teatrów profesjonalnych – jeden dla dzieci, drugi dla widzów dorosłych. Dodatkowym elementem programu będzie namiot opowiadaczy bajek oraz tańce w kręgu, charakterystyczne dla różnych krajów Europy. 25 lipca w Zwoleniu, a 26 lipca w Pionkach wystąpi Teatr Bajlandia – „O smoku i królu leniuchu” oraz Teatr Snów – „Remus”. Wstęp wolny.

VII Wieczory
Muzyczne

Już po raz siódmy w Jedni-Letniku odbędą się koncerty w ramach Wieczorów Muzycznych. W tym roku zaplanowano pięć koncertów, w co drugą niedzielę wakacji. Artyści występować będą o godzinie 19.00 przy kościele pod wezwaniem Opieki św. Józefa. Informacje na temat koncertów wraz z próbkami utworów poszczególnych



pod patronatem „Gościa”

zespołów można znaleźć na stronie www.wieczory.pl.

26 lipca wystąpi zespół Slnovrat ze Słowacji. Pierwszym impulsem do założenia grupy były przyjaźń i muzyka, które łączyły obecnego menadżera grupy Slnovrat i jej lidera. Początki zespołu sięgają roku 1998. Grupa gra muzykę folkową, z domieszką basowych brzmień i łagodnymi dźwiękami gitary elektrycznej. Wynikiem tego są melodyjne piosenki zebrane na 2 płytach.

Wystawa

Duszpasterstwo Rodzin Diecezji Radomskiej przygotowało wystawę „Otoczmy troską życie”. Jest ona wyrazem troski o życie człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci. Może być prezentowana w parafiach naszej diecezji. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 048 340 62 35.

Trwa nabór

Diecezjalne Studium Organistowskie (ul. Kościelna 3, 26-613 Radom, tel. 48 365 62 28)

przyjmuje kandydatów na kolejny rok nauki 2009/2010. Warunkiem przyjęcia jest złożenie podania, życiorysu, opinii od księdza proboszcza, kserokopii świadectwa ukończenia szkoły, kserokopii świadectwa szkoły muzycznej, ogniska muzycznego itp., jeśli do takich kandydat uczęszczał, oraz dwóch zdjęć. Egzamin wstępny – informacyjny odbędzie się 28 września o godzinie 9.00 w siedzibie studium.

Obowiązkowe zajęcia w DSO odbywają się w każdy poniedziałek i wtorek (rok I, II) oraz we wtorek i środę (rok III, IV, V). Nauka trwa 5 lat. ■



Zajęcia w szkole organistowskiej

KS. ZBIGNIEW NIEWIERSKI

Można żyć inaczej



PIELGRZYMKA W INTENCJI TRZEŹWOŚCI. Po raz dwudziesty wyruszyli na pątniczy szlak z Radomia do Niepokalanowa. Już są **owoce ich wspólnej modlitwy.**

tekst i zdjęcia

KRYSTYNA PIOTROWSKA

kpiotrowska@goscniedzielny.pl

Inicjatorami pielgrzymki byli bp Adam Odzimek, ks. Piotr Jaśkiewicz i ks. Marek Dziewiecki. Pomyśl zrodził się z troski o trzeźwość. Biskup Adam był wtedy przewodniczącym Komisji do spraw Trzeźwości Konferencji Episkopatu Polski. Jako przewodniczący zaproponował różne nowe formy działalności trzeźwościowej, między innymi pielgrzymki. Pomyśl się przyjął i z różnych miast w Polsce wyruszyli pątnicy do Niepokalanowa, gdzie żył i pracował św. Maksymilian Maria Kolbe, patron apostołstwa trzeźwości.

Po raz dwudziesty

Jak co roku pielgrzymi spotkali się w radomskiej katedrze, gdzie Eucharystii przewodniczył bp Odzimek. Później ulicami miasta odprowadzani przez rodziny i przyjaciół wyruszyli na 130 kilometrowy szlak. W tym roku towarzyszyło im hasło „Troska o trzeźwość – troską o życie”. Pierwszy nocleg to Błotnica, potem Wysmierzyce, Błędów, Lutkówka, Jaktorów. Kolejne dni wędrowki mają podobny scenariusz. Rozpoczyna je zawsze Msza św. Drogę przepełniają modlitwa i śpiew. Tym, co szczególnie odróżnia tę pielgrzymkę od innych, jest niesamowita życzliwość napotkanych ludzi. Deko-

Duży plecak ks. Mirosława Kszczota

rują swoje domy, wychodzą na powitanie z obrazami, a poprzez osobistą modlitwę uczestniczą w tej pielgrzymce w sposób duchowy. Proszą też pielgrzymów o włączenie do modlitwy ich osobistych intencji. Ta życzliwość ma też wymiar materialny, w postaci bezinteresownie przygotowanych posiłków, nie tylko przy parafii, gdzie pątnicy się zatrzymują, ale i w domach, do których są bardzo chętnie zapraszani. W czasie pielgrzymki każdy wieczór jest inny. Pątnicy słuchają przygotowanych specjalnie dla nich konferencji, jest czas na rozmowy i na świadectwa tych, którym udało się wyrwać z nałogu, jak i tych, którzy z powodu uzależnienia kogoś z najbliższych doznali krzywdy. Dzielą się swoją siłą, nadzieją i pokazują własną drogę do trzeźwości. Konferencje dla pielgrzymów przygotowali księża Marek Dziewiecki i Piotr Jaśkiewicz z Diecezjalnej Rady Duszpasterstwa Trzeźwości, ks. Dariusz Szlachciz, moderator Diakonii Wyzwolenia Człowieka, który po raz

pierwszy wyruszył też na tę pielgrzymkę. Wszyscy mogli także uczestniczyć w otwartych mityngach i grupach samopomocowych AA i Al-Anonu. Do pątników dojechali w tym roku po raz pierwszy przedstawiciele niepijących alkoholików, z długim stażem abstynencji, którzy między innymi w radomskich szkołach prowadzą program profilaktyczno-edukacyjny „Dopóki masz wybór”. – Podoba mi się atmosfera tej pielgrzymki. Widać bardzo różne postawy ludzi. Są ci, którzy mają problemy, i ci, którzy z alkoholizmu się wydobyli i dziś dają świadectwa. Mówią o latach swojej walki, a później zwycięstwa. Idą we wspólnocie, bo wiadomo, że jeśli chce się dać sobie radę, to trzeba mieć grupę wsparcia. Kiedy przychodzi ten czas, to oni nie wyobrażają sobie, żeby nie wyruszyć. Idzie młodzież, która niekoniecznie zetknęła się z tym problemem, ale chce pomóc przez modlitwę, chce się czegoś więcej dowiedzieć. Może część młodych styka się z alkoholizmem w domach. W intencjach, które czytamy podczas Różańca, widać, jaka jest masa różnych problemów i próśb o wyzwolenie z nałogu bliskich osób, o pomoc, żeby dać sobie radę. Dla młodzieży jest to niesamowita profilaktyka, oni widzą pozytywne strony ludzi, którzy zwyciężają. Jak ktoś daje świadectwo, to pokazuje, że przezwycedził, dał sobie radę. Widzą, że można sobie poradzić – powiedział ks. Dariusz Szlachciz.

Pielgrzymi

Członkiem Krucjaty Wyzwolenia Człowieka jest też student Paweł Skrzek. Pielgrzymował po raz drugi. – Ta pielgrzymka umacnia mnie i jest jakby częścią mojego rozwoju – mówił.

Do Niepokalanowa idą dzieci, młodzież i dorośli. Nie ma żadnych ograniczeń wiekowych. Wszyscy modlą się w intencji trzeźwości narodu, ale i niosą swoje własne intencje. W grupie są też dzieci z placówek rodzinnych ze swoimi opiekunami. Małgorzata Wiśniewska w tym roku pielgrzymuje ze swoimi dwoma synami i piątką podopiecznych. Wzięli ze sobą samochód, bo najmłodsze dziecko ma cztery i pół roku. – Mamy zabrane pół domu – śmieje się



cję, żeby być razem z nimi i nie pić alkoholu – dodaje.

Jak to na pielgrzymce, nie można dojść do celu bez obtartych nóg, żeby nie wspomnieć o bąblach i odciskach na stopach. Na szczęście zawsze znajdzie się ktoś, kto przebijie bąble i opatry obolałe miejsca. Jedną z takich osób jest Irena Mickiewicz z Kozienic, o której inni ciepło mówią pani Irenka. – Przebijanie bąbli to przyjemność, bo mam świadomość tego, że pomagam – dzieli się odczuciami. Szła po raz czternasty. Kiedyś namówiła ją koleżanka. – Bardzo chciałam mo-

**Niepokalanów
zawsze wita
pielgrzymów
życzliwie**

dlić się za osoby uzależnione, w związku z tym, że i mnie, i mojej rodzinie ten problem nie jest obcy. Myślę, że nie jest obcy nikomu w dzisiejszych czasach. Poza tym to jest też forma takiego mą-

drego wprowadzania w życie dzieci. Przez trzy naście lat wędrowałam z własnymi dziećkami, bywało, że szło ich ze mną pięcioro, a wszystkich mam dziewięcioro. Teraz mam pod opieką dzieciaki koleżanek – mówi. Wśród młodych ludzi będących w czasie pielgrzymki pod okiem pani Ireny są siedemnastoletnia Marta Wyszomirska, która do Niepokalanowa idzie po raz czternasty, a zaczynała jako trzylatka, a także Tomasz Zaporra, któremu podobają się konferencje w drodze, bo można dużo dowiedzieć się o wielu ważnych sprawach, oraz Ilona Mickiewicz i Agata Włodarczyk, które zachwyca życzliwość napotykanym ludzi. Wszyscy są uczniami szkół średnich i za rok chcą znowu razem pielgrzymować.

Pogodne wieczory

Osobą, bez której trudno wyobrazić sobie tę pielgrzymkę, jest ks. Mirosław Kszczot. Początkowo, związany z Kleryckim Kołem Trzeźwości, pielgrzymował jako alumn. Kiedy jego poprzednik ks. Piotr Jaśkiewicz miał inne obowiązki, w sposób naturalny pielgrzymce zaczął przewodniczyć ks. Mirosław. Ostatni wieczór pielgrzymi spędzają na wesoło. I tu koordynatorem programu jest niezmordowany ks. Mirosław. Kto tylko chce, śpiewa, tańczy, są zabawy w kółeczku wokół ogniska, które tradycyjnie przygotowują miejscowi parafianie. Jest też pewnym zwyczajem, że ci, którzy po raz pierwszy przemierzali pielgrzymi szlak, na ten wieczór zakładają na głowę wianek upleciony z polnych kwiatów. Kto potrafi, plecie go sam, inni proszą o pomoc.

Niepokalanów zawsze życzliwie wita swoich pielgrzymów. We Mszy św. w bazylice razem z pielgrzymami modlą się zaproszeni goście. W tym roku był to między innymi bp Tadeusz Bronakowski, przewodniczący Zespołu Apostolstwa Trzeźwości przy Konferencji Episkopatu Polski, i sekretarz tego zespołu ks. Zbigniew Konecki. Zanim pątnicy wyruszą do swoich domów, zakonnicy zapraszają jeszcze na bigos i gorącą herbatę. Bigos smakuje zawsze. ■

**Agata
Włodarczyk
pierwszy
raz szła
z pielgrzymką**



komentarz



Ks. MIROSŁAW KSZCZOT

Duszpasterstwo Trzeźwości

Potrzeba świadków

W ostatniej pielgrzymce uczestniczyło 160 osób. Osoby, które wielokrotnie już pielgrzymowały do Niepokalanowa, budują wspaniałą atmosferę. Pamiętają o wdzięczności wobec tych, którzy przyjmują ich na pątniczym szlaku, u których nocują. Zamawiają dla nich intencje mszalne, włączają ich prośby do różnych modlitw odmawianych w drodze. Budują z tymi ludźmi więź. Dzięki ich modlitwie i postawie, w niektórych domach, gdzie się zatrzymują, zmieniła się sytuacja, jeśli chodzi o problem trzeźwości kogoś w rodzinie. Są przypadki, że alkoholicy podjęli walkę o życie trzeźwe, poddawali się terapii. To są owoce tej pielgrzymki.

Problem jest taki, że według badań po latach dziewięćdziesiątych liczba abstynentów drastycznie spadła. No i trzeba świadectwa ludzi, którzy w intencji drugiego człowieka, aby mu pomóc, poświęcają post i modlitwę. Nie wiadomo, czy te owoce widać będzie już teraz, czy one będą widoczne za ileś tam lat. Ale jeśli nie będzie świadczona o życiu w trzeźwości, nie będzie o tym mowy, nie będzie abstynentów, to – co wielokrotnie powtarzał Prymas Tysiąclecia – Polska albo będzie trzeźwa, albo nie będzie jej wcale. I ciągle jest potrzeba mówienia o tym, a nawet bardziej świadczona niż mówienia. Bo świat potrzebuje świadków. Słucha tych, którzy głoszą tylko ze względu na to, że są tego świadkami.

W profilaktyce za mało kładzie się uwagi na postawę ludzi dorosłych. Dzieci i młodzież uczą się od dorosłych. Cóż dziecku mówić: nie pij, jak się samemu pije. Chodzi nie o abstynencję, ale o trzeźwość, o życie w trzeźwości i zachowanie umiaru w picu alkoholu. Ale żeby ten umiar był zjawiskiem powszechnym, to potrzeba tych, którzy pokazują, że można żyć w ogóle bez alkoholu, w abstynencji, a tych ludzi jest niestety nie za wielu.

PANORAMA PARAFII pw. Matki Bożej Królowej Świata w Radomiu

Imponują powołaniami



Parafialną scholę i zespół prowadzi organista Sławomir Pukas (pierwszy z prawej)

Z tej parafii pochodzi kilkunastu księży i tyleż siostr zakonnych. Ta liczba może budzić podziw. **To owoc pracy parafialnych grup formacyjnych.**

U początków pracy duszpasterskiej stanęła akcja opiekuńcza nad dziećmi i bezdomnymi rodzinami prowadzona przez siostry szarytki przy ul. Siennej. W 1939 r. została odprawiona pierwsza Msza św., a po wojnie dobudowano barak kapliczny, który stał się ośrodkiem duszpasterskim. Pół wieku temu bp Jan Kanty Lorek, w porozumieniu z przełożonym Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri w Tarnowie – ks. Olgierdem Kokocińskim, powierzył duszpasterstwo przy kaplicy na ul. Siennej księżom filipinom.

Dynamizm grup

Dziś, po pół wieku, w parafii działa cała gama grup duszpasterskich. Są tu ministranci młodszy i lektorzy; swą obecność zaznaczają harcerze zawieszacy, a obok nich oaza dziecięca i młodzieżowa. Działa wspólnota „Effatha” związana z Odnową w Duchu Świętym oraz Ruch Neokatechumenalny. Starsi parafianie garną się do grupy Rycerstwa Niepokalanej oraz do grona Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa. Zaplecze modlitwne parafii tworzy Rodzina Kół Żywego Różańca.

Ten przegląd grup dopełnia oratorium rodzinne, które na spotkaniach gromadzi młode małżeństwa, oraz wspólnota rodzin osób niepełnosprawnych. Od lat

w sierpniu rusza stąd grupa pielgrzymkowa, która zarezerwowała sobie kolor złoty.

Księżę filipinów w pracy duszpasterskiej wspomagają siostry ze zgromadzenia franciszkanek misjonarek Maryi.

Rosnie świątynia

Mury kościoła parafialnego rosły od ponad dwudziestu lat. Dziś trzeba dokończyć wystrój wewnątrz kościoła. Obok świątyni zbudowano kompleks, mieszczący Katolickie Liceum Ogólnokształcące oraz gimnazjum. Obie placówki oferują poziom kształcenia, który – jak pokazują wyniki – należy do najlepszych w mieście. W tym roku kolejny raz maturę zdało sto procent uczniów.

Ks. Zbigniew Niemirski

Zapraszamy na Msze św.

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA – 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.00, 18.00. W kaplicy przy ul. Siennej – **7.00 i 11.30.** W kaplicy Domu Pomocy Społecznej – **9.00.**
W DNI POWSZEDNIE – 6.30, 7.00, 18.00. Kaplica przy ul. Siennej – **7.30.** W DPS – **9.00**



Zdaniem proboszcza



– Prowadzenie życia parafialnego przy zachowaniu tego, co dla parafii charakterystyczne i ważne, jest dla

mnie okazją i próbą przeniesienia doświadczenia oratorium św. Filipa na wspólnotę parafialną. Tamto rzymskie oratorium skupione było wokół stołu słowa Bożego i Eucharystii, a jednocześnie pozostawało bardzo bliskie człowiekowi. To samo chcemy robić tutaj. Chcemy budować wspólnotę parafialną jako duże oratorium, gdzie znajdzie się miejsce dla każdego.

Dziękuję z serca każdemu, kto w jakikolwiek sposób przyczynił się i nadal przyczynia do dzieła budowania takiej właśnie wspólnoty. Obok tego naszą troską jest szukanie dróg docierania do tych, którzy pozostają z dala od wspólnoty, którzy rzadziej uczestniczą w liturgicznym życiu parafii, a którzy przecież czują się członkami naszej wspólnoty.

Ks. Ireneusz Adam Gizan Cor

Święcenia kapłańskie – 4 czerwca 1989 r. w Tarnowie. Od początku pracował w domu zakonnym w Radomiu. Był katechetą, między innymi w Technikum Elektronicznym oraz wikariuszem w parafii. Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim studiował teologię duchowości. Od 2001 jest proboszczem parafii.